

Widok z wieży

Wraz z przybliżaniem się godziny wskazywanej ręką proroctw na wielkim zegarze wieków, kiedy to zakończą się czasy pogan, a Królestwo Boże przejmie kontrolę nad sprawami ziemi, wraz z cielesnym nasieniem Abrahama jako jego ziemskim przedstawicielstwem w ziemi obiecanej Abrahamowi (Dz. Ap. 7:5), każdy inteligentny badacz proroctw będzie naturalnie obserwował wydarzenia mające wpływ na losy Ziemi Obiecanej i ludu przymierza.

Okolo roku mija od czasu, gdy dr T. Herzl, wykształcony Żyd z Wiednia, opublikował książkę, w której występuje na rzecz powołania Państwa Żydowskiego w starej ojczyźnie Palestynie, jako jedyne praktyczne rozwiązanie kwestii żydowskiej. Jego poglądy, znane obecnie pod nazwą „syjonizmu”, są coraz bardziej popularne na całym świecie wśród żydowskich przywódców i żydowskiej prasy. Biorąc nawet pod uwagę pewną opozycję, jaka podniosła się przeciwko tej idei, cudowne jest to, jak powszechna jest żydowska sympatia dla tego projektu. (...)

Zostali już wybrani delegaci, reprezentujący stowarzyszenia Żydów ze wszystkich stron świata, którzy spotkają się 25 sierpnia w niemieckim mieście Monachium, [Pierwszy kongres syjonistyczny odbył się w rzeczywistości 29 sierpnia 1897 roku w Bazylei – przyp. tłum.] aby zastanawiać się nad praktycznymi krokami, które muszą być podjęte dla osiągnięcia celów, jakie stawia przed sobą syjonizm. Następujący wybitni Żydzi są odpowiedzialni za tę konferencję: dr T. Herzl, Max Nordau, C. Montefiore, dr DeHaas.

Jak bardzo znaczące jest to, że ruch taki miał mieć miejsce w obecnym czasie! Gdy w 1878 roku wskazywaliśmy na to, że według proroctw rozpoczął się wtedyznaczony czas powrotu Boskiej łaski do Izraela, a jego początkiem było oddanie przez Konferencję Berlińską Egiptu i Palestyny pod ograniczony protektorat brytyjski, to idea ta została przez wielu z pogardą odrzucona. Gdy potem ogłosiliśmy, że następnym krokiem jest powrót Izraelitów do Palestyny, to nawet sami Żydzi z nas szydzili, uznając to za absurd i twierdząc, że Żyd z Niemiec jest Niemcem, z Anglii – Anglikiem, ze Stanów Zjednoczonych – Amerykaninem i podobnie w innych częściach świata.

Gdy prześladowania w Rosji zmusiły wielu [Żydów] do poszukiwania nowych domów, Palestyna została z pogardą odrzucona jako pustkowie. Baron Hirsch, niemiecki milioner, począł hojnie wspierać nową ziemię obiecaną w południowoamerykańskiej Argentynie, zaś bogaci Hebrajczycy amerykańscy pomagali swym tysiącom braci z Rosji osiedlać się w USA. Jednak niektórzy najubożsi Żydzi rosyjscy z tęsknotą spoglądali na Palestynę i udali się tam – aby znaleźć ziemię suchą i jałową. To dla nich jednak Bóg wzbudził przyjaciół w osobach sir Mosesa Montefiore oraz barona Rothschilda, którzy widząc ich ubóstwo, zlitowali się nad nimi i zapoczątkowali ruch szkół przemysłowych i eksperymentalnych ogrodów, które miały ich kształcić, założyli szpitale, w których mogli się leczyć, itd.

Wtedy wyszedł dekret Sułtana [Turcji władającej nad Palestyną], że odtąd już więcej Żydzi nie mogą osiedlać się w Palestynie. Wkrótce też osłabły prześladowania w Rosji. Nastąpiło kilka spokojnych lat, w ciągu których sprawy dojrzewały, a Żydzi mogli się o pewnych rzeczach przekonać. (1) Argentyńska kolonia wspierana milionami w pozornie korzystnych warunkach nie przyniosła sukcesu, ale okazała się wielką porażką w wymiarze finansowym i każdym innym. Żydzi, którzy się tam osiedlili, są niezadowoleni. (2) Żydom, którzy znaleźli się w USA, powodzi się tylko względnie dobrze. (3) Żydom, którzy udali się do „nieurodzajnej” Palestyny, powodzi się fenomenalnie. Jakby przez dotknięcie czarodziejskiej różdżki ich kraj stał się bardziej urodzajny i szczęśliwy i daje dowody stałego ożywienia. W rezultacie oczy wszystkich Żydów obracają się ponownie w stronę Syjonu, a ich hasłem jest: „Syjon, Syjon!” Zaprawdę, o Panie, „lud twój będzie *dobrowolny* w dzień zwycięstwa twego.” [Ps. 110:3] Mamy w tym z pewnością jeszcze jeden wyraźny dowód, że żyjemy w „Dniu Jehowy”. (Zob. WYKŁADY PISMA ŚWIĘTEGO, I tom, rozdział 15).

Obserwując kierunek rozwoju wydarzeń dotyczących Izraela spoglądamy też w innym kierunku, aby przekonać się, w jaki sposób otworzy Pan drzwi, aby umożliwić Żydom powrót. I tak, jak teraz obserwujemy opatrność i błogosławieństwo w opóźnieniu ich emigracji aż do czasu, gdy Boska łaska nad tym krajem skoncentruje na nim uwagę wszystkich Żydów, tak niebawem spodziewamy się zobaczyć szeroko otwarte drzwi, i to, że wielu, nie tylko biednych, ale i bogatych z Izraela będzie szukało w Palestynie swego domu. Nie spodziewamy się jednak, jak to czynią syjoniści, aby ruch ten bardzo szybko

doprowadził to powstania niezależnego państwa żydowskiego. Nie może się to stać, zanim nie zakończą się w pełni czasy pogan – przy końcu 1914 roku (zob. WYKŁADY PISMA ŚWIĘTEGO, II tom, rozdział 4). (...)

Watch Tower R-2176 a – 1897 r.